

cin 60 dziesięć, jest zdrenowane, na torowiskach założone są sztuczne laki. Rolnictwo w szkole postawione jest względnie porównawczo. Dział hodowli inwentarza pozostawia wiele do życzenia, a brak specjalisty hodowcy, jako kierownika ujemnie się odbija na wiadomościach hodowlanych uczniów. Szkoła nie posiada ani wzorowej mleczarni, ani laboratorium mleczarskiego. Nauczycielami innych działów są ludzie fachowi z wyższym wykształceniem, zamieszani w swej pracy.

Układ personelu nauczycielskiego odbija się na zasobie wiadomości uczniów, którzy posiadają wiele wiedzy z dziedziny rolnictwa, są słabi w działach hodowlanych.

Szkoła jeszcze nie zakończyła swego okresu organizacyjnego, brak jeszcze budowlanych iektorów, jak szpiżarz, mleczarni, warsztatów, które to budowlane miały być wzniesione w roku ubiegłym i bieżącym, lecz naogół posiada wszelkie zasoby, by nauczanie nie szwankowało.

Gospodarz szkoły Tow. Rolnicze rozumie braki szkolne, stara się takowe usunąć, lecz wszystkiego nie jest zdolny uczynić, ponieważ szkoła nie tylko od niego zależy.

W chwili obecnej z powodu zajęcia terenu szkoły rolniczej przez nieprzyjaciela, uczniowie takowej wraz z gronem nauczycieli otrzymali gościnę w szkole wroniejskiej.

To sprawozdanie o szkole podaje, by zachęcić miejscową młodzież do sier rolniczych do wstępowania do szkoły i do pracy na rodzinnej glebie, która tak ich czeka.

J. J.

W coś się w życiu trzeba wczuć.

W coś się w życiu trzeba wczuć...
W coś swą duszę całą wpleść...
Jakaś część życia znaleźć
Jakaś część świata mieć...

Życie widzieć... to nie dość,
Nie wystarczy życie znaleźć
Tu nie można miły gość
Albo widzieć na boku stać!

Kto chce życia pełnią żyć
Musiał mocą wszystkich sił
Jakaś część świata mieć
Musiał tworzyć aby żył!

Musi czuć, że ducha moc
Całą włożył w życie czyni,
Ze swą pracą dzień i noc
On wszechświatu prawa służy.

Bo on — na co duszę stać —
Głębie myśli, uczuć żą,
Wielki w czyn, by życiem dać
Z cennych najcenniejszy dar...

Wiele dawać — to jest brać,
W tem mądrość życia głąb —
Kto potrafi siebie dać
Będzie silny, jako dąb!

Kto w swą pracę duszę włożył
Tego nie nie zdola zgnać;
Wszystko przetrwał, zwyciężył, zniósł,
Bo w tej pracy życia treść.

E. P. Z.

WOLNA TRYBUNA.

Prawa litwinów.

Tak zwana kwestia litewska tyle razy była już poruszana i roztrząsana w prasie, że istotnie mało co już można dodać do argumentów wyrażanych, niby ciężkie działa, przez obie strony: polaków i litwinów. Nie chodzi mi więc w tym razie wcale o wykucie nowej broni do tej walki, choć jeno rozważyć prawa litwinów do stosowania tej sławnej arytmetyki, że jeden litwin powinien mieć to wszystko, co może mieć pięciu polaków.

Siegnąwszy w ocenianiu stosunków narodowościowych na Litwie i stanowiącej w niej litwinów, po dane archeologiczne i antropologiczne, możemy dojść do wniosków wręcz przeciwnych dowodzeniom litwinów. Badania archeologiczne wykazały mianowicie, że oryginalnej kultury, którą można było nazwać litewską, na Litwie nie ma. Bogactwa wykopaliskowe Kurlandji i Żmudzi, należały np. do fińskiego plemienia litów, zamieszkującego jeszcze nawet w początkach obecnego tysiąclecia obie te prowincje, są zaś pochodzenia skandynawskiego. Wykopaliska z grobów ciatpalanych i szkieletowych, przypisywanych litwinom, a zajmujących część północną gub. wileńskiej, mają swoje bardzo bliskie analogie, z jednej strony w skandynawskich, z drugiej zaś hen daleko aż w gub. tulańskiej i w innych. Co to znaczy?

To, że litwini własnej kultury nie wytworzyli, lecz korzystali z wynalazłości obcej, byli przeto narodem biernym, a takie historie nie tworzą. Wyprzedzili ich pod tym względem białorusini, którzy w czasach jeszcze przedhistorycznych wytworzyli kulturę własną, oryginalną całkiem i to na szerokim obszarze od Prypiet do Wilgi i od Dniepru do Niemna. To też wielcy książęta litewscy nie na litwinach oparli fundamenta swej władzy, lecz na białorusinach, których język uczynili państwowym i dyplomatycznym.

Fakt to charakterystyczny i wiele mówiący.

Rozważywszy to wszystko, co się wyżej powiedziało, dochodzimy do wniosków następujących. Litwa dzisiejsza, pojęta w znaczeniu szerszym, jest nazwą terytorjalną, a nazywać

sów tak samo szeroko patrząc na korespondentów. Gdyby się ci panowie, raczyli w tych stosunkach rozstrząsać, zobaczyliby nowe moce dla siebie, lecz znano dobrze wszystkim fakty, że na obszarze przez nich uzurpowanym, mieszkają w stosunku jak 3 do 4-ch, masą zwartą białorusini i w licznych skupieniach polacy. Ci, bądź co bądź, zlitwinizować się nie dadzą, i przy swych ideałach narodowych trwać będą, a trwaliby nawet wówczas, gdyby litwini mieli na swe usługi nie tylko język nie powściągliwy, lecz wszelkie środki przymusu, jakimi rozporządza np. rząd pruski w stosunku do ludów sobie podległych. Wobec, na zasadzie swej niechęci i siły, zaimportować nam litwinów nie mogą.

Dalej, gdyby byli zdolnymi do sprawiedliwej oceny stosunków, zrozumieliby, że tem mniej mogą nam imponować wyższością swojej kultury. Niebezpieczeństwo przewagi litwinów nad nami, i z tej więc racji dla nas nie istnieje. Gdyby to wszystko zrozumielili litwini, mógłby doszli do przekonania, że zamiast stawiać kwestię na ostrzu miecza, i tworzyć sobie nieprzyjaciół, lepiej byłoby iść z nami i z białorusinami ręką w rękę, pracując dla dobra wspólnej ojczyzny.

Innym sposobem walki ze strony litewskiej, używanym z zasady mianowicie do polaków, jest urzupowanie przez prowodyrów prawa okleśniania czyjejs narodowości, czy się kto z tem zgadza, lub nie.

J. J.

I tu, gdyby nie było zaciętrzewienia, zrozumieliby przedewszystkiem, że tego co się wywodzi z mlekiem matki, co wrosło w duszę całych pokoleń, tego żadna siła wydrzeć nie potrafi. Nie trzeba się przekonywać jak znoszonej bielejzy, chyba, że się ich niema. Zrozumiano by zresztą, że narodowości nie określa się ani za zasadzie nazwiska, ani tembardziej tego, że ktoś tak chce, jeno na zasadzie własnych danego osobnika przekonań, piastowanych w duszy od szeregu pokoleń.

Wszelka agitacja, jeżeli nie chce się narazić na ośmieszenie, powinna mieć stałe podstawy do usprawiedliwienia swoich urzuceń. Repe niepowołane, a umysły zaciętrzewione, całą robotę popsuć mogą. Widzieliśmy, prawda, że narody powstały z zupełnej niecioty, jakie cześć naprzykład. Ale cześć mieli przedewszystkiem przeszłość czeską, kulturę własną, no, i takich przewodów jak Hanka lub Palacki, litwini zaś musieliby chyba zarówno przeszłość swoją, jak kulturę stworzyć. Inaczej byłoby podobni do tego śmialka, który nauczysz się ledwie czytać i pisać, kandydowałby na posadę profesora uniwersytetu.

Zadają oni pierwszeństwa wśród ludów zamieszkujących Litwę terytorjalnie pojętą, a nie przeszli tego nawet kursu nauk życiowych, jaki przejść musi każdy, kto chce sięgnąć po berło pierwszeństwa. Takie same prawo, jak litwini do Litwy, miełoby mogli prusacy prawdziwi, o ile istnieją jeszcze gdziekolwiek, do całego królestwa Prus. Dlaczegożby nie? Litwini szkoły życiowej, w znaczeniu szerszym, nie przechodzili, bo nawet, jak wiadomo, ich język nie był nigdy używany jako urzędowy, ani w zewnętrznych, ani nawet w wewnętrznych stosunkach. A cóż mówić o nauce!

Siegnąwszy w ocenianiu stosunków narodowościowych na Litwie i stanowiącej w niej litwinów, po dane archeologiczne i antropologiczne, możemy dojść do wniosków wręcz przeciwnych dowodzeniom litwinów. Badania archeologiczne wykazały mianowicie, że oryginalnej kultury, którą można było nazwać litewską, na Litwie nie ma. Bogactwa wykopaliskowe Kurlandji i Żmudzi, należały np. do fińskiego plemienia litów, zamieszkującego jeszcze nawet w początkach obecnego tysiąclecia obie te prowincje, są zaś pochodzenia skandynawskiego. Wykopaliska z grobów ciatpalanych i szkieletowych, przypisywanych litwinom, a zajmujących część północną gub. wileńskiej, mają swoje bardzo bliskie analogie, z jednej strony w skandynawskich, z drugiej zaś hen daleko aż w gub. tulańskiej i w innych. Co to znaczy?

To, że litwini własnej kultury nie wytworzyli, lecz korzystali z wynalazłości obcej, byli przeto narodem biernym, a takie historie nie tworzą. Wyprzedzili ich pod tym względem białorusini, którzy w czasach jeszcze przedhistorycznych wytworzyli kulturę własną, oryginalną całkiem i to na szerokim obszarze od Prypiet do Wilgi i od Dniepru do Niemna. To też wielcy książęta litewscy nie na litwinach oparli fundamenta swej władzy, lecz na białorusinach, których język uczynili państwowym i dyplomatycznym.

Fakt to charakterystyczny i wiele mówiący.

Rozważywszy to wszystko, co się wyżej powiedziało, dochodzimy do wniosków następujących. Litwa dzisiejsza, pojęta w znaczeniu szerszym, jest nazwą terytorjalną, a nazywać

się litwinem ma prawo każdy zamieszkały tu stałe, chociażby nie urodził ani słowa po litewsku. Tak np. kurlandczykiem, lub prusakiem mamy prawo nazywać każdego mieszkańca Kurlandji i Prus, chociażby nie pochodził od starożytnych kurów i prusów. Rozumie się, nie idzie zatem, ażeby litwini właściwi nigdy nie mieli istnieć, jak to wycofała między wierszami p. Konstancja Skirmunt w artykule d-ra Benedykta Dybowskiego w Nrze III-ym „Kur. Lit.“. Owszem, istnieć oddawna, i istnieją, lecz jako lud bierny, nie wywierający żadnego wpływu na bieg historii tego kraju. Dali mu swoją nazwę — to i wszystko.

Co więcej, lud litewski nie był najpierwszym i wyłącznym gospodarzem w tym kraju, o czem dają nam wymowne świadectwo takie np. nazwy wód jak: Boreczyna, Dźwina, Dnbia, Dzitwa, Kotra, Pielasa, Ula, Żyżma etc.

Najważniejszą jednak zarzutem w kwestji litewskiej jest to, że litwini kultury własnej nigdy nie mieli, rozwinięci, nie umieli nawet przygotować dróg dla postępu, ani rozwijać mowy swojej o tyle, by móc objaśnić całokształt wiedzy europejskiej. Skąd więc — pytam — pretensje do zajęcia przodującego stanowiska w kraju, lub do stosowania takiej arytmetyki, że jeden litwin powinien otrzymywać tyle, ile dziesięciu polaków?

Na zakończenie, warto przytoczyć piękne słowa p. Konstancji Skirmunt, wypowiedziane w Nrze 123 „Kur. Lit.“. „Nieporozumieniem kres kładzie tylko wzajemna wyrozumiałość, i to wyrozumiałość sprawiedliwa, nie zaś sąd apodyktyczny, bez apelacji“.

Podjęmując to piękne zdanie litwinki, życzymy wszystkim prowodyrom litewskim, ażeby w mowie swojej i postępowaniu swoim, tej tylko zasadzie holdowali.

Niech pamiętają zresztą o tem, że nie oni ułożą stosunki między obu narodowościami. Stworzy je życie wspólne na jednym zagonie, które nie będzie pytało nikogo ani o wskazówki, ani o radę.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Nacza.

Wandalin Szukiewicz.

Informacje i pogłoski.

Ograniczenia co do depesz.

Okólnikiem wydziału telegraficznego na kolejach Polskich zabroniono przyjmowania depesz prywatnych, złożonych z liczb bez tekstu objaśniającego.

W sprawie wymiany klaczy żrebnych.

Gubernator wileński podaje do wiadomości publicznej, że już zaprzestano pozwalać ludności miejscowej na wymianę klaczy żrebnych i że żrebiątami na walaży, przeprowadzane do stajon zapasów koniskich w Wilnie i Wotkowsku.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we wtorek — św. Bennona B. W. Julij i Justyn; według nowego stylu — św. Piotra i Pawła Ap. Jutro — św. Jolanty, Inocencja M.; według nowego stylu — Wap. św. Pawła Ap.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Teatr polski w ogrodzie po-Bernardynskim. (Komunikat). Dziś premiera komedji historycznej „K. Krasnowskiego. Radziwiłł panie kochanki“ Tytułowa rola oddawana znajomemu interpretatorowi historycznej postaci Biedowita p. A. Boleślawski, który jednocześnie prowadzi reżyserję tej interesującej sztuki. Całość programu dopełni dział koncertowy z udziałem p. Wandyczowej i p. Michałowskiego (wizanka melodji ludowych). Soliści: baletu p. Cesarzka i Sierkiewnicki; odtańczą tańce klasyczne „bachanalia“ (ceny komedjowej).

Jutro po raz 4-ty doskonała operetka Herwgo „Nicoche“ z p. Orłowiczową w roli tytułowej (ceny operetkowej). W czwartek po raz 16-ty aktualna rewolucja Kiedrzyńskiego i Reynela „Warszawka i krakusik“ (ceny komedjowej).

W przygotowaniu operetka Suppé „Boceaczo“.

Początek o g. 8-iej, koniec punktualnie o g. 11.

Kasa teatru otwarta od 11 do 2 i od 5-iej do 8-iej.

Komedja polska w gmachu polskim. (Komunikat). Dziś premiera rozgłoszonej nowości R. Mischa p. t. „Książka“.

Doskonała ta komedja w wytwornym stylu, zabawniana dozą ciekawej ironji oraz dyskretnie pikantnej, a przedstawiająca przygodę romantyczną i zapoznanie się z życiem dziadziennego księcia jednej z panujących dynastji niemieckiej. Untenlofferów zdobyła sobie zasłużone powodzenie na wszystkich europejskich scenach. Role główne spoczywają w rękach tak lubianych artystek i artystów, jak Biskupka, Milerowa, Comnobi, Styrchalski, Krotki, Pancerz i t. d.

Na oświetlenie artysty nasi przygotowują znaną ze swego szampańskiego humoru farsę angielską, przedstawiającą zabawne przygody wesołej trójki studenckiej p. t. „Ciotka Karol“.

W niedziele doskonały „Komendant Tłum“.

Dyrekcja działająca uprasza uprzejmie szanowaną publiczność o wcześniejsze kpinowanie biletów, gdyż natłok, jaki się robi o godz. 8, to jest w chwili rozpoczęcia, zmusza artystów do opóźniania przedstawienia.

STOWARZYSZENIA.

Biblioteka im. Wróblewskich. Dn. 12 (25) bm. został sporządzony akt kupna przez zarząd T-wa biblioteki im. Wróblewskich niedokończonych gmachu przy ul. Kankazkiej. Gmach ten zaczęła budować w swoim czasie spółka księgarska „Lektor“ i niedokończyła z powodu samobójstwa prezesa tejże spółki, Bunimowicza.

Obecnie gmach zostanie wykończony i wewnątrz przerobiony odpowiednio do potrzeb biblioteki im. Wróblewskich. Plany wykończenia i przerobienia tudzież kierownictwo niem objął architekt wileński p. Krzyżanowski. Suma 45.000 rb. na kosztą złożył już założyciel biblioteki, mec. Tadeusz Wróblewski. Zwożenie materiału rozpoczęło już wczoraj, same zaś roboty rozpoczyna się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Z banku Ziemińskiego. Dziś odbędzie się licytacja w II terminie nieruchomości miejskich 7-ju gubernji: wileńskiej, kowieńskiej, mińskiej, grodzieńskiej, mohylewskiej, witebskiej i pskowskiej.

Pogotowie ratunkowe. Jutro, o godz. 8 wiecz., w sali Zarządu miejskiego odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Pogotowia ratunkowego. W razie nieprzysięcia prawem określonej ilości członków, drugie i już bezwzględnie prawomocne zgromadzenie nastąpi pojutrze w tym samym lokalu.

Miedzy innymi sprawami odbędą się wybory 4 członków zarządu na miejsce ustępujących kolejno pp. B. Illaski, Minkiewicz, Nagrodzkiego i s. p. Piłomowa, oraz członków komisji rewizyjnej na 1915 r.

SPRAWY MEJSKIE.

Maka w składzie miejskim. Wczoraj Zarząd miejski zapłacił za 4 tys. pudów maki żytniej, nabytej od zarządu intendyury. Maka ta będzie w tym tygodniu rozprzedana, poczem skład miejski zostanie zamknięty dla braku towaru.

Starania kupców jarmarcznych. Kupcy z jarmarku na Liskach zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą o przeniesienie bud na dawne miejsce placu Liskskiego obok ul. Świętojejskiej, dowodząc, że ta wzmianka oddaleń bud na część placu niezabudowaną jest przyczyną niepowodzenia jarmarku. W razie niemożności uwzględnienia tych starań, kupcy proszą o obniżenie opłat za miejsca o 25 proc.

Nasze piekarnie. Badania, dokonywane przez zaangażowanych przez Zarząd miejski studentów-medyków,

L. C.

stwierdziły dużo uchybień sanitarnych w naszych piekarniach. Dane zebrane posłużyły za podstawę do opracowania odpowiednich postanowień obowiązujących dla utrzymania piekarni.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

Puryfikacja języka litewskiego. Szokery glos ks. K. Jasenasa w sprawie forsownego „odczyszczenia“ mowy litewskiej rozległ się w Nr. 63 „Rygos Garsas“.

Z rozpoczęciem walki z polskością i innemi wpływami obcemi — pisze ks. Jasenasa — wytworzyło się u nas prawo, żądające wyrugowania wszystkich słów polskich tudzież łacińskich, niemieckich, francuskich i innych używanych w mowie litewskiej. Na miejsce usuniętych wyrazów trzeba było uknąć nowe, więc powstały kuznie neologizmów. Kto tyłko żył, sżył na staroim kopytku nowy trzeźwik, chociaż i nie zawsze sześcieliwie. Ze starej mowy litewskiej pozostały tylko trzewia. Lud nawet poznać jej nie może i musi użyć się języka swego. Gdy się kogo karci za nieczytanie pism, zawsze się otrzymuje te same odpowiedzi: „Bo nie rozumiem“. I jakże to zrozumieć może; gdy w starej przyrodzonej mowie nie pozostało nawet „duszy“! Lecz nasi filolodzy wciąż nowe kują wyrazy mówiąc: „Niech się uczy, jeżeli nie rozumie“.

W dalszym ciągu ks. Jasenasa dowodzi, że starając się „odczyszczyć“ język litewski od wyrazów pochodzących obcego, tenże język jest zanieczyszczony przez słowa sztucznie ukute i, co więcej, znowu z pierwsiach glos obcych urobione.

SĄDY.

Uprzejmość kupiecka. Sędzia pokoju II row. rozpoznawał sprawę 2-ch kobiet zamężnych, ze sier. inteligentnych, L. i T., oskarżonych przez właściciela sklepiek z manufakturą Zyskowskiego (ul. Niemieńska Nr. 23) o kradzież 28 arsz. białystu na sumę 18 rb. 20 kop. Świadkowie ze strony powoda stwierdzili kradzież, oskarżone jednak oświadczyły przed sądem, iż one długo wybierały materiał, pokazywano im wiele gatunków białystu, lecz ponieważ żądano zań wygórowaną sumę, opuściły sklep. Wówczas je zwołano z powrotem do sklepu, zaczęły czynić ustępstwa od ceny poprzedniej, lecz, gdy znowu zgoda co do ceny nie nastąpiła, zaczęły czynić wyrzuty, że one dużo ożądają materiałów, a nie nie kupiły, a w końcu zrobiono im zarzut kradzieży. Sędzia obie oskarżone mniemnił. Fakt podobny mógłby być ostrzeżeniem dla wielu naszych pań.

ROZNE.

Wspieranie rodzin powołanych na wojnę. Według wiadomości urzędowych, od początku wojny do marca r. b. skarb wypłacił rodzinom powołanych na wojnę w gub. wileńskiej ogółem 2.081.448 rb. 34 kop. Poza tem rodziny te otrzymały tytułem wsparcia od różnych organizacji dobroczynnych i społecznych 110.003 rb. 65 kop.

Zamknięcie sklepików. Wydział lekarski zarządu gubernialnego zarządził, by na Snipskach zamknięto wszystkie sklepiki w których się sprzedaje lody, wody mineralne i owocowe, kwas, lemonjadę oraz in. napoje orzeźwiające — aż do chwili odwołania powyższego rozporządzenia. Uchwała ta została zaakceptowaną przez głównego naczelnika dziwnieckiego okręgu wojennego.

Ogłaszając o powyższem w swym rozkazie dziennym, policmajster polecił komisarzowi IV cyrkulu policyjnego w przeciagu doby pomienione rozporządzenie urzeczywistnić.

Sprzedaż koni. Dziś od g. 10 rano na Snipskim placu targowym będzie się odbywała sprzedaż z licytacji wybrakowanych koni wł. zapasu konińskiego.

Kary administracyjne. Gubernator skazał 5 osób (w tem jedną kobietę) na 25 rb. kary każda za ukazywanie się w miejscu publicznem w stanie nieczystym. Również skazani zostali na kary 5 przekupków za sprzedawanie produktów żywnościowych po cenie wyższej ponad takse obowiązującą.

Niedoreczone depesze z d. 14 (27) bm. przesyłki niedokończonych adresów: Krasowa (z Grodna), Krasnojarsk (z Kowna), Szuski (z Nowej Pragi), Morozowa (z Białostoku), Narwiska (z Kijowa), Bejden (z Kowna), Szab (z Rygi), Woskozi (z Krasnogo Siola), Kulbin (z Kazania), Zolnierkiewicz (z Rososzy), Benjażnowicz i Ozin (z Horynia).

Z powodu wyjazdu: Milner (z Rososzy), Gubajewa (z Tyflisu), Hotownia (z Romodanowa), Milner (z Warszawy) i Biegiezowa (z Chitrowa riaz. kol.).

WYPADKI.

Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, od dn. 8 (25) do 14 (27) bm. włączając, Pogotowie ratunkowe było czynne w 117 wypadkach. W tej liczbie było 47 wypadków karci na miasto i 70 opatunków na stacji Pogotowia.

Zamachy samobójcze. W niedziele wieczorem na słowce przy ul. Bonifaterskiej jakiegoś 3 młode dziewczyny zażyły w zamiarze samobójczym esencji octowej. Przywieziono je na stację Pogotowia, gdzie im udzielono pierwszej pomocy, a następnie odwieziono do szpitala Sawicz.

Znaczną kradzież. Właściciele restauracji „Bristol“, Stanisław Banel i Michał Łojko zameldowali policji, iż dn. 14 (27) bież. mies. około g. 6 — 7 rano jeden ze służących niejaki Jan Borkowski otworzył za pomocą dobranego klucza szafę bufetową i ze znajdujących się w niej szklanki żelaznej

skradł gotówka 3.945 rb. w banknotach i monety srebrne — i znikł bez śladu. Policja wszczęła poszukiwania złodzieja.

PROWINCJA.

MINSK.

6 (r.) Z rady miejskiej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego ostatniego zebraństwa rady miejskiej zabrał głos radny Nieskuchowski i wyraził życzenie, aby miasto latem przed wszelkimi pochodami uroczystymi, jak np. procesja Bożego Ciała, polewało ulice. W tym roku kurz okropnie dawał się ludziom we znaki. W odpowiedzi na to prezydent zaznaczył, że polewanie ulic jest obowiązkiem właścicieli domów. Mogą się jednak tem w razie potrzeby zająć i władze miejskie. Ale magistrat musi być przedtem zawiadomiony, o jakiej godzinie i jakimi ulicami będzie kroczył procesja.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego stało oświadczenie członków komisji do regulowania cen na artykuły pierwszej potrzeby o złożeniu przez nich mandatów. Motywy tego kroku były następujące: Najskuteczniejszym środkiem walki z drożyzną jest prowadzenie przez miasto handlu najniezbędniejszymi przedmiotami. Mińska rada miejska na tę drogę już wkraczała, zakupując drzewo; prócz tego postanowiono zamawiać dwa wagony cukru. Takasy, zdaniem komisji, nie mogą przeszkodzić sztuczności podnoszeniu cen. Zresztą komisja nie rozporządza potrzebnyimi materiałami, aby mogła mieć przekonanie, iż układane przez nią takasy są oparte na słusznych podstawach. Wobec tego komisja nie chce brać na siebie odpowiedzialności za te szkody, jakie mogą wyrządzić te takasy i mandaty swe składa.

Po odczytaniu tego oświadczenia przez sekretarza zabrał głos prezydent. Jego zdaniem, lato nie jest czasem odpowiednim do robenia dużych zakupów. Obecnie należy oczekiwac spadku cen na wiele artykułów pierwszej potrzeby. Przez parę miesięcy takasy układane mogą zarząd miasta. Na jesień zaś trzeba będzie wybrać komisję specjalną, której zadaniem będzie nie tylko układanie takasy, lecz i prowadzenie całej akcji zapowiantowania miasta i walki z drożyzną.

Z wnioskiem prezydenta rada się zgodziła.

Nie wywołały również żywszej dyskusji inne punkty porządku dziennego. Między innemi rada miejska postanowiła zadość uczynić prośbie pracowników magistratu o wynagrodzenie ich za zajęcia dodatkowe w dni świąteczne przy wydawaniu zapomóg rodzinom rezerwistów.

Z referatu p. Downar-Zapolskiego dowiedzieliśmy się, że dochodowości

Białystok. Na mocy prawa z d. 2 (15) lutego 1915 r. w pow. białostockim podlegają władzom posiadłości następujących osób obcych poddanych: K. Bognu, W. Brannera, O. Fiszke, E. Pritwiza, K. Hnurnera, K. Gejzlera, K. Metznera, R. Chłizko, F. Malockiego, A. Haliżki, P. K. Morizowa, E. i A. Dagenitzów, A. Wernera, J. Przybyłki, J. Gromana, B. Gromana, F. Hegenbarta, H. Kuirzkego, E. Pucha, K. Hagenbarta i G. Lurkwa.

W niedzielę d. 7 (20) bm. do kościoła miejscowego na wotywe przybyła partja jęńców austriackich w liczbie około 300 osób. Po skończonym nabożeństwie ks. J. Andrukowicz wygłosił do nich krótką przemowę, której większość jeńców wysłuchała ze łzami w oczach.

D. 31-go czerwca (4 lipca) o godz. 9-iej rano w kościele miejscowym odprawiano mszę św. sukienki białostockie.

W ostatnich dniach do Białostoku dostarczono wielkie ilości drewna, wskutek czego ceny na drzewo spadły o kilkanaście rubli na sześni. Donosi o tem „Gaz. Białostocka“.

Sokółka. W Ileszówce Kumialka pow. sokółskiego z powodu panującej obnośności spaliła się 25 dziesięcin lasu rządowego.

Nowogródek. W niedzielę 14 (27) bm. odbyła się inauguracja komitetu ochrony zabytków przeszłości w pow. nowogródskim. W pierwszym rzędzie postanowiono przystąpić do odbudowania starożytnych cerkwi św. Borysa i Hleba w Nowogródku, tudzież zbudować i zachować inne pomniki starożytności.

Żyrardów. Zarząd miejski kupił 33.000 pudów maki dla rozprzedaży jej mieszkańcom miasta po cenie kosztu.

Piasek. Około 500 lokatorów zwróciło się do gubernatora mińskiego z prośbą o pominięcie zdzierstwa właścicieli domów, którzy nie tylko zabierają za niemożliwością ceny mieszkań, lecz stawiają jeszcze swym lokatorom warunki w rodzaju zapłacenia kamernego za cały rok z góry.

Poleck (kor. wł.). Bliska sąsiadka Polecka p. Zofji z Dowojnow-Sylwestrowiczowa, zabierała na czas wakacji do Bykowszczyzny majątek pp. Koziełłów-Polewskich w pow. lepeleńskim 12 dzieci najładniejszych z tejże rodziny.

Oby czym tak wielkimi planami znalazł jęk najwięcej masładowców.

Polecczanie.

Z Rusi.

Kijowski komitet woj. przemysłowy. (AP.) W niedzielę w Kijowie odbyła się narada przy udziale przedstawicieli wydziałów, nauki, przemysłu oraz samorządów miejskiego i ziemskiego, na której wybrano komitet woj. przemysłowy, składający się z 16 osób.

Ukraiński komitet woj. przemysłowy. (AP.) Gubernator wołyński Gółobow zawiesił uchwałę rady miejskiej o podwyższeniu taksy na cukier. Proszący o to przedstawiciele dwóch cukrowni Białej i Taksery, w których znajdowało się obficie zapasy cukru i piasku cukrowego, chociaż w sklepach niemałkowych, zostali osadzeni w areszcie na 3 mies. każdy.

Trzeci kościół w Kijowie. W tych dniach odbyło się poświęcenie miejsca, przeznaczonego pod budowę trzeciego kościoła w Kijowie, który ma stać na Padole, na plan przylegającym do cmentarza T-wa Dobrocz. pod wezwaniem św. Józefa, zakupionym w tym celu przez p. Karolinę Jaroszyńską.

Poswiecenie dopełnił proboszcz kościoła św. Aleksandra, ks. kanonik T. Skłodowski, w asystencji proboszcza kościoła św. Mikołaja, ks. J. Zmgoradzkiego i licznej zgromadzonej klery i w obecności fundatorów, grona zaproszonych osób i parafjan przyszłego kościoła, którzy się na uroczystości poświęcenia stawili liczenie. Przed pokropieniem placu woda święconą ks. kanonik Skłodowski zwrócił się do obecnych z serdeczną przemową, w której złożył hojną ofiarodawcy dzięki w imieniu parafjan. Wspólnym odmówieniem litanii do patrona przyszłego kościoła zakończyła się uroczystość poświęcenia, poczem zaproszeni goście byli podejmowani herbacianą w obojętnej św. Józefa.

Kościół ma być w stylu romański. Pozwolenie na budowę zostało uzyskane dzięki staraniom ks. kanonika Skłodowskiego i parafjan z Padołu.

Szkola parafjalna. „Dziennik Kijowski“ informuje, że grono parafjan kościoła św. Aleksandra w Kijowie ma zamiar zwołać na 18 czerwca (1 lipca) o 6 godz. po południu w „Ogniwie“ ogólne zgromadzenie parafjan w celu omówienia kwestji założenia szkoły parafjalnej w Kijowie. W tym celu inicjatorzy złożyli w dniu 8 czerwca podanie do władz.

Pomoc dla żołnierzy polaków. Wielce życzliwy oddział Polskiego Tow. pomocy ofiarom wojny w Kijowie organizuje pomoc dla żołnierzy polaków, którzy pochodzą z miejscowości Królestwa Polskiego, zajętych obecnie przez wojska niemieckie lub austriackie i którzy po odbyciu kuracji w szpitalu — otrzymali pozwolenie na wjazd wojskowych na urlop kilkumiesięczny dla ostatecznej poprawy zdrowia lub zostali przez te władze zupełnie zwolnieni od wojskowej. Powołano do życia przy T-wie specjalną sekcję. Zwraca się ona do społeczeństwa polskiego na Rusi z prośbą o udzielenie żołnierzom polakom gościnę na wsi, gdzie bezpośrednio obcowanie z naturą, świeże powietrze i spokój zacisza wojskowej — będą kołymi nadzarnictwa wojna, cierpieniem fizycznym i brakiem ogniska domowego nerwy. Jeżeli wojna obecna przyniesie nam przyszłość świetlaną, to o te przyszłości żołnierzy ten krew swą przelewał, a dziś jest bez dachu“.

W samym Kijowie sekcja otwarta przytulę dla żołnierzy rekonwalescentów, obliczony na 25 osób.

Z Królestwa.

Polecenie wyjazdu. „Nowa Gazeta“ donosi: „Z decyzji władz niemieckich poddani austriackiej i niemieckiej, bez różnicy pól, wieku i pochodzenia słowackiego, którzy otrzymali pozwolenie na pozostanie w Warszawie, obecnie otrzymują polecenie wyjazdu do Cesarstwa.“

Wyjeżdżający mają prawo zamieszkać we wszystkich centralnych gub.

Cesarstwa z wyjątkiem stolic: Petrogradu i Moskwy.“

Kontrola Centr. Kom. Obyw. C. K. O. w Królestwie Polskim postanowił utworzyć organ, kontrolujący działalność instytucji, korzystających z pomocy i subwencji C. K. O. Delegatorem C. K. O. w organie tym będzie p. S. Rodkiewicz, który na posiedzeniach zarządu C. K. O. będzie referował sprawy tych instytucji.

Działalność bez zarzutu. Publicyści żydowskiej rozsiadali w prasie rosyjskiej opinie o niehumanitarnej jakoby działalności Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy. Twierdzili np. (p. Landau w „Siewiero-Zap.“), iż żydom nie sprzedawano początkowo wcale produktów w sklepach Komitetu Warszawskiego, następnie zaczęto sprzedawać po godz. 4-jej po południu.

Sekcja żywnościowa K. O. m. Warszawy protestuje fałsz powyższy, uważa za obowiązek podać do wiadomości, co następuje:

Sklepy komitetowe sprzedają towary wszystkim, bez różnicy wyznania czy narodowości, od godz. 8 rano do 6 po poł. Ograniczeń w zasadzie żadnych nikomu sekcja nie czyni. Jednak skoro zauważy, że podłość wykupuje wyłącznie pewien tylko artykuł, np. mąkę lub krzesła, co kilkakrotnie miało już miejsce, właśnie ze strony ludności żydowskiej, w czasie wydaję zarządzającemu sklepami rozporządzenie, aby nabywanego, oczywiście na spekulację, towaru, nie sprzedawać bez dodatkowych produktów, np. maki bez kaszy lub grochu itd.

Sklepy komitetowe nie są hurtowniami, dostarczającymi towarów spekulantom, lecz sklepami detalicznymi, zaopatrującymi w produkty spożywcze ludność, żyjącą z dnia na dzień. Zasada więc powyższa sprządać jednorazowo kilka produktów, jest na zupełnej zasadności, mąką bowiem jedynie, czy też krzesłami nikt przecież odzwyczwiać się nie jest w stanie. Ci zatem, którzy te tylko produkty, wyłącznie nabywają, czynią to oczywiście dla spekulacji.

Dane czynowe w zupełności potwierdzają słuszność tych opinii. Od dn. 18 (31) maja do dn. 22 maja (4 czerwca) sklepy sekcji żywnościowej sprzedawały ogółem towaru za 31.795 rb. 78 kop., w tem ludność chrześcijańska nabyła za 21.180 rb. 41 kop., ludność żydowska za 10.615 rb. 37 kop., czyli 33,38 proc.

W celu ożywienia kolekt. rolniczych. W gmachu Centr. Tow. Roln. w Warszawie odbyła się narada specjalnie zaproszonych osób, którzy, właścicieli większej własności, włościan, z różnych dostępnych okolic naszego kraju, w celu naradzenia się razem z zarządem Wydziału kolekt. rolniczych C. T. R. nad sposobem ożywienia działalności kolekt., których ogromna większość od czasu wybuchu wojny zawiesiła swoją działalność. Przewodził dr. St. Lesniowski. Na zebraniu sławiano potrzebę powołania większej ilości sił instrukcyjnych do pracy. Uznano za niezbędne ustalenie ściślejszego kontaktu między kółkami a komitetami obywatelskimi.

Dalej postanowiono urządzić systematyczne zebrania kolekt. w okręgach, gdzie działalność jest możliwa i poruszyć na tych zebraniach nie tylko sprawy zawodowe, ale i zagadnienia szersze, jak sprawy samorządu ziemskiego i t. d.

„Za agitację.“ Sąd wojenny polecił w Warszawie na mocy punktu 1. art. 168 kod. karnego skazać mieszkańkę m. Warszawy 31-letnią Marię Salinger na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na osiedlenie, za to, że będąc sanitariuszką w szpitalu ujażdżewskim, rozwinęła antypaństwową agitację wśród żołnierzy pochodzenia polskiego i rozdawała literaturę nielegalną.

W ostatnich dniach policja warszawska aresztowała szereg osób, trudniących się wyławianiem drobnych pieniędzy.

Dajmy pomoc. Wielu obopodanych polaków jeńców-cywilnych, uzyskawszy względnie swobodę ruchów, skierowało się do centralnych gubernji Rosji w poszukiwaniu pracy. Jednak już do znalezienia kilka firm J. J. Borkowski w Charkowie, które w początku obowiązków obywatelskich udzieliły posad naszym wyginięciom.

Energiczny oddział T-wa opieki nad jeńcami słowianami w Warszawie nadziera nam w sprawie powyższej odczyt, która głosi:

„Wierzymy, że wszyscy polscy przemysłowcy pójdą za tym przykładem i znajdą pracę dla zeszłych robotników. Byłoby również ze wszelkich miar pożytecznych, gdyby sprawą utworzenia biur pośrednictwa pracy zajęły się kolonie polskie w Cesarstwie, bądź tworząc w tym celu osobne komitety, bądź w istniejących niemal wszędzie oddziałach polskiego Towarzystwa miśnienia pomocy ofiarom wojny. Wszak chodzi tu również o ofiary wojny, choć nie bezpośrednie, lecz nie mniej ciężko przez nią dotknięte i zagrożone widnem głodem śmierci. Nie dajmyż im zginiąć z rąk innego poddaństwa.“

Z Galicji.

Katedra higieny społecznej. Uniwersytet krakowski — jak podaje „Kurier Warszawski“ — ofiarował katedrę higieny społecznej dr. Tomaszowi Janiszewskiemu, znanemu higienicznemu polskiemu, naczelnemu lekarzowi Krakowa.

Habilitacja nowego profesora odbyła się d. 3-go maja z niewyłąk uroczystością. Dr. Janiszewski był z wielkim uznaniem przyjęty przez grono kolegów.

Zauważać trzeba, że specjalna katedra higieny społecznej są rzadkością w wyższych uczelniach nawet na Zachodzie.

Z Rosji.

W prowincji nadbałtyckiej. „Prawitelskiemu Wiestnik“ donosi, że na własną prośbę uwolniony został ze stanowiska komisarz powiatu wolskiego von der Pahlen, który niedawno skazany został sądownie za nadużycia przy mobilizacji koni.

Narada przemysłowców. W sobotę w Odesie odbyła się narada przedstawicieli przemysłu miast Odesy, Mikołajowa, Chersonia i Kiszyniowa, zwołana przez miejscowy komitet woj. przemysłowy, zwołany w sprawie mobilizacji przemysłu. Przybyło przeszło 100 osób. Wygłoszone zostały przemowy patriotyczne. Zawieszono sekcję: mechaniczną, żywnościową, finansową, opatrunkową, surowcową i opałową, chemiczną i spraw robotniczych.

Na obcsyśnię.

W obronie polaków kanadyjskich. Polacy z zaboru austriackiego i pruskiego, przebywający w Kanadzie skarżąc się od pewnego czasu na prześladowania ze strony rządu kanadyjskiego.

W sprawie polaków kanadyjskich. Wzwanie podpisał Komitet wyko-

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

Wzwanie podpisał Komitet wyko-

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

Sprawę wziął do serca wydział wykonawczy polskiego Centralnego Komitetu ratunkowego i wystosował list do rządu Kanady. W odpowiedzi nadeszły komunikaty: prezesa ministrów i sekretarza stanu i szefa departamentu policji, iż rząd chce naszych rodaków traktować z całą sprawiedliwością, a że istotnie pewne ograniczenia dla poddańców pruskich i austriackich wydano, że mogły być przez organy wykonawcze niewłaściwie przeprowadzone, do parlamentu polski gotów jest przeprowadzić śledztwo w sprawie każdego formalnie przedstawionego zażalenia.

Wobec tego polski Komitet wyzwa wszystkie redakcje pism, zarządy organizacji oraz tych, co mają jakiegokolwiek skargi i zażalenia od braci naszych w Kanadzie, aby je natychmiast pod adresem Komitetu przesyłali.

Wszystkich tych, co na własną rękę rozpoczęli dochodzenia u rządu kanadyjskiego w tej sprawie, Komitet prosi o wstrzymanie dalszej akcji, gdyż p. przewodził J. Komitet.

Rząd kanadyjski przez swe organy wykonawcze wykazał, że traktuje sprawę poważnie, że połozenie, w jakim się znalazł nasz naród, zrozumiał dokładnie i że każdą krzywdę, gdyby się gdzie jakiemu polakowi stała naprawdę, ma zamiar naprawić i wynagrodzić.

Wzwanie podpisał Komitet wyko-

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

nawczy P. C. K. R. Stanisław Osada — sekretarza.

